

Jak przestać być leniwym i biednym emigrantem

Dawid Tomasz Starzyński

SPIS TREŚCI

1. Wstęp, czyli po cholere to wszystko.....	2
2. Jak myśleć, jeśli chcesz czegoś więcej.....	6
3. Co robić, aby osiągnąć sukces.....	18
4. Pomysły (choć to Wasze własne byłyby lepsze).....	29
5. Podsumowanie.....	43

1. PO CHOLERĘ TO WSZYSTKO?

Drogi Czytelniku,

Jeśli kupiłeś tę książkę to znaczy, że ani trochę nie jesteś usatysfakcjonowany własnym życiem zawodowym. Pragniesz czegoś więcej od spędzania 8 godzin w pracy, której i tak, umówmy się, nienawidzisz. Każdy dzień wygląda dokładnie tak samo jak poprzedni: brak minimalnej motywacji i chęci. Jeśli chociaż raz w swojej pracy zatrzymałeś się na chwilę i pomyślałeś: „Co ja tu \$!&\$@ robię? To zupełnie nie tak miało wyglądać.“

Jesteś rozgoryczony, zły, niespełniony, a przede wszystkim rozczarowany SAM SOBĄ. Bo, owszem... przykro mi, ale to wyłącznie Twoja wina. Domyślam się, że nikt Cię siłą nie zaciągnął do tej nieszczęsnej pracy? Ty ją wybrałeś. Ty podpisałeś kontrakt z firmą, jednocześnie zgadzając się na te wszystkie składowe pracy, które doprowadzają Cię do SZAŁU. To nie jest wina Twojego szefa, ani żaden błąd w polityce firmy. To TWOJA wina. Im wcześniej to sobie uświadomisz, tym szybciej przestaniesz obarczać każdego dookoła swoim niepowodzeniem.

Dobra wiadomość jest taka, że to nie koniec Twojej drogi. Nie wszystko stracone, jednak aby coś ruszyło z miejsca musisz wziąć się do PRACY po „pracy“. Więc

przestań jęczeć jak stara baba pod kościołem i weź się człowieku w garść! Nie, nie masz depresji, i nie, nie masz pecha w życiu, dlatego przestań się wreszcie nad sobą uzalać. Nikogo nie obchodzi twoje marudzenie, ani to jak jest Ci ciężko dzień dzień podnosić się z „wyrą“. Serio. Absolutnie nikogo. Może Cię zaskoczę ale połowa ludzi ma to głęboko w poważaniu, a druga połowa cieszy się, że ci się nie układa.

W tej książce postaram się przekazać Ci swoją wiedzę, którą zdobyłem otwierając swój pierwszy biznes na emigracji. Firma prosperuje już od dwóch lat i ciągle przynosi zysk. Mam również wiele nowych pomysłów na jej dalszy rozwój i ekspansję. Chciałbym zatem opowiedzieć Ci, jakie zmiany w myśleniu musisz przeprowadzić, bo tak naprawdę od tego wszystko się zaczyna - od Twojej głowy. Co robić, a czego nie robić próbując osiągnąć sukces, i to nieistotne w jakiej dziedzinie.

W Anglii mieszkam już od ośmiu lat i to właśnie tu poznałem wielu Polaków ciężko pracujących za śmieszne pieniądze. A przecież to właśnie MY mamy potencjał do osiągnięcia sukcesu i zdobywania szczytów kariery. Wyjechaliśmy z kraju, w którym bez wątpienia, każdy z nas zostawił kawałek siebie, kawałek totalnej miłości do tego gdzie przyszło dorastać. Zostawiliśmy część swojej rodziny, a niektórzy z nas nawet całą. Zostawiliśmy znajomych, bez których nie wyobrażaliśmy sobie życia. Zostawiliśmy miejsca, do których nie możemy od tak wrócić, kiedy tylko zechcemy.

Zrobiliśmy ten krok aby w końcu żyło nam się lepiej. Podjęliśmy, niezaprzeczalnie, ryzyko. Wielu z nas przyjechała tu w tak zwane ``ciemno``. I tu rodzi się pytanie - dlaczego mielibyśmy właśnie teraz się zatrzymać? Skoro ten wielki krok w nieznane się opłacił, dlaczego mielibyśmy teraz tak po prostu zrezygnować i usiąść na tyłku? Wiecie z czego powinniśmy zrezygnować? Z bycia wygodnišem 24h/7.

Tę książkę napisałem zwyczajnym, przystępnym językiem, bez popisywania się wysublimowanym wokabularzem i bez używania kwiecistych metafor.

Chcę trafić do jak najliczniejszego grona osób, które właśnie w tym momencie zмага się z lenistwem i bezsilnością na emigracji. Jeśli chociaż jedna osoba, po przeczytaniu tego poradnika zmieni podejście do życia, pracy, a także przeprogramuje sposób myślenia na ten właściwy – będę najszczęśliwszą osobą na świecie. Zakładam, że każdy, kto sięgnął po tę lekturę jest osobą zdrową zarówno psychicznie jak i fizycznie. W żadnym wypadku nie wykluczam osób niepełnosprawnych - co to to nie. Jest to, zdecydowanie, o wiele trudniejszy i bardziej obszerny temat, na przeanalizowanie którego potrzeba osobnej książki. Każdy, kto zмага się z różnego rodzaju chorobami może nie wynieść z tej lektury całej nauki, której następstwem jest zastosowanie w praktyce, i obawiam się, że niektórych porad po prostu nie zdołają wprowadzić w życie.

Skoro wprowadzenie mamy już za sobą, pora przejść do zagadnienia, które pozwoli rozpocząć poszukiwanie Twojej własnej drogi do szczęścia, czyli przeprogramowania sposobu myślenia.

2. Jak myśleć, jeśli chcesz czegoś więcej.

Zanim przejdziemy dalej chciałbym, żebyś sam sobie odpowiedział na pytanie, czym dla Ciebie jest porażka? Jaka jest Twoja definicja porażki?

Dla mnie osobiście, największą porażką jest niespróbowanie czegoś, co w głębi serca woła o chociażby jednorazową, minimalną SZANSE. Najbardziej boję się tego, że minie kolejne 30 lat (a zapewniam Was, że czas zapieprza niewyobrażalnie szybko), obudzę się, przetrę oczy i zdam sobie sprawę, że do tej pory niczego nie osiągnąłem. Nawet nie to, że nie osiągnąłem, ale że nie spróbowałem, że nie dałem niczemu szansy. A przecież mogłem. Miałem kupę czasu, od groma siły i chęci. A jednak nie spróbowałem. Właśnie tego boję się najbardziej i dokładnie to określa moją osobistą porażkę. Zastanów się, co Ty rozumiesz przez słowo porażka i jakie wydarzenie w Twoim życiu uznałbyś za życiową przegraną.

Tę książkę piszę w imię tego stwierdzenia. Zawsze chciałem przelać na papier to wszystko, co się zasiedziało w mojej głowie od dawien dawna. I zamierzam dać samemu sobie przykład, próbując teraz swoich sił w zupełnie dla mnie nowym obszarze.

Wiesz po co? ABY ZA TE 30 LAT NIE NIE PŁAKAĆ
W PODUSZKĘ, BO NIE DAŁEM SOBIE SZANSY
NA ZWYCZAJNE SPRÓBOWANIE.

**Dlaczego wątpisz w siebie? Jakie wymówki
nieustannie Ci towarzyszą? Co Cię powstrzymuje?**

Czy jest to:

1. A co powiedzą na ten temat rodzina i znajomi?
2. Jak mam znaleźć na to czas?
3. Skąd wziąć na to pieniądze?
4. A co, jeśli zaryzykuję i stracę?
5. Nie mam odpowiedniego wykształcenia.
6. Nie mam doświadczenia.
7. Przecież wszystko już jest na rynku, więc jak mam się wybić ze swoim pomysłem/produktem/usługą?
8. Po co mam robić coś więcej, skoro jest dobrze jak jest?

Postaram się jasno odpowiedzieć na każde z tych pytań i liczę, że spojrzysz na te wymówki z innej perspektywy. Nasza przyszłość i to jak nasze życie będzie wyglądało zależy wyłącznie od nas. To właśnie w głowie tworzy się Twoja wizja przyszłości. Proszę Cię tylko o maksymalne otwarcie swojego umysłu na

nieznany Ci dotąd rodzaj wizualizacji i projektowania myśli. Nie upieraj się przy swoich szablonowych założeniach. Ja wiem, że najprościej jest raz wyrobić sobie zdanie na jakiś temat, a następnie kurczowo i oteńpiale się tego trzymać. I tu z góry sorry, ale jest to domeną ludzi głupich i nieświadomych. Najpierw rodzi się pomysł, a następnie działanie, więc zacznijmy po kolei - od zmiany kierunku myślenia.

1. A co powiedzą na ten temat rodzina i znajomi? Serio? A czemu Cię to, właściwie, obchodzi? Ile Ty masz lat? Sześć? Zakładam, że nie. Jeśli będziesz w ten sposób myślał, to nigdy, przenigdy nic nie będzie TWOJE, tylko twoich rodziców, znajomych, babci, wujka lub księdza. Czy nie jest najważniejsze to, co sam uważasz na swój temat, to jaki masz pogląd na swoją własną wizję? Podążanie z nurtem, podporządkowanie się grupie może być zrozumiałym zachowaniem w szkole podstawowej, gimnazjum, gdzie każdy chce być tym fajnym, popularnym dzieciakiem...a to wszystko i tak na krótką metę. Dzieciństwo masz za sobą. Jeśli boisz się, że Twoi koledzy, koleżanki wyśmieją Cię za Twój pomysł lub próbę zmiany swojego życia, to warto by było...po prostu ograniczyć z nimi kontakt do minimum. Poza tym, czy takich ludzi rzeczywiście można określić mianem przyjaciół? Zrezygnuj z takich kontaktów. Do czego oni w gruncie rzeczy są Ci potrzebni? To są wyłącznie wampiry energetyczne, które wysysają z Ciebie całą masę dobrego samopoczucia, witalności,

pozytywnej energii. Będą się Tobą karmić, aż wylądujesz na dnie i to właśnie tam zobaczysz swoich pseudo przyjaciół po raz ostatni.

Jest takie powiedzenie: „Z rodziną wychodzi się najlepiej na zdjęciu“. To wprawdzie nie reguła, lecz niestety, bardzo często tak właśnie to wygląda. Jeśli nie jesteś w stanie całkowicie uciąć kontaktu z krewnymi, to przynajmniej bardzo mocno go ogranicz. Z drugiej strony, opowiedzenie znajomym i rodzinie o swoim pomysle na biznes, czy o jakimkolwiek innym planie, zjawce, które chcesz wprowadzić w życie - jest świetnym testem. Ich reakcja pokaże Ci kto gra z Tobą do jednej bramki i kto dopinguje Ci w każdym przedsięwzięciu, nawet tym najbardziej szalonym. Jedni będą równie podekscytowani co Ty, wesprą Cię z całego serca, zaoferują Ci różnego rodzaju pomoc. A od tej drugiej grupy usłyszysz: I tak Ci się nie uda. Po co się za to bierzesz jak się nie znasz? A daj sobie z tym spokój, szkoda czasu.

Przesiej swoje znajomości i krąg wtajemniczonych. To ułatwi Ci dalszą drogę i zmniejszy szansę na padnięcie ofiarą tychże wampirów energetycznych.

2. Jak mam znaleźć na to czas?

Założmy, że śpisz sześć godzin i pracujesz 8 godzin dziennie. Zostaje Ci 10 godzin. Droga z/do pracy, przygotowywanie i jedzenie posiłków, spędzanie czasu z dziećmi. Uznajmy, że zostaje Ci 5-6 godzin dziennie. Dodaj do tego średnio dwa dni wolnego od pracy w tygodniu, co daje mniej więcej 45 godzin w tygodniu.

To Ty decydujesz co zrobisz z tym czasem. Jeśli spędzasz te wolne chwile na kanapie i oglądasz seriale na Netflix'ie albo napierdzielasz w Fife to nie płacz, że nie masz na nic innego czasu. Przestań w kółko oglądać tych 22 przekupnych symulantów kopiących balona po trawniku i zrób COKOLWIEK ZE SOBĄ I DLA SIEBIE. Picie browara z ziomkami jest OK raz na jakiś czas, ale bez przesady, niech to nie wpadnie w nawyk. No może gdyby to było połączone z naprawdę ambitnymi rozmowami, o czymś ważnym, rozwojowym, twórczym – wtedy rozumiem, nie mam zarzutów do takich sporadycznych spotkań. Jednak ciągle gadanie o przysłowiowej „dupie Maryni“, sporcie, czy motoryzacji nie przyniesie niczego nowego ani pożytecznego. Granie w Fife, Tekken'a, i oglądanie meczów w TV to typowo męskie zajęcie, więc żeby zachować równowagę w przyrodzie - teraz pora na kobiety. Dajże sobie spokój z tym malowaniem po 2 godziny przed wyjściem z domu. Zakładam, że wychodzisz gdzieś codziennie, czy to do pracy, na spotkania towarzyskie, randki, do sklepu, więc sama pomyśl - ile czasu marnujesz przejmując się tym, co powiedzą ludzie gdy zobaczą Cię bez make-up'u? Wiem, wiem, powiesz, że robisz to aby samej sobie się podobać i czuć się komfortowo w swoim ciele patrząc w lustro. Pewnie, masz rację. A czy dbasz równie mocno o swoje wnętrze, tak jak dbasz o nieskazitelność swojej powłoki? Czy spędzasz tyle samo czasu ucząc się czegoś nowego, planując nowe przedsięwzięcie, karierę, oddając się dodatkowej pracy? Sama doskonale

wiesz, że uroda w końcu przeminie, a Ty staniesz się najprawdopodobniej brzydką, biedną, głupią i narzekającą kobietą spoglądającą z zawiścią na młode dziewczyny. Okaż więcej uwagi temu co tkwi wewnątrz. Nauki, poszerzania horyzontów nigdy za wiele. A naturalność...jest cholernie seksowna i w tych czasach – na wagę złota. W dobie Instagram’u, gdzie każda dziewczyna szablonowo kreuje się na znane celebrytki, Ty dla odmiany postaw na autentyczność i naturalność. Wbrew pozorom, to właśnie Ty się wyróżnisz z tłumu karykatur kobiet i ewakuujesz się ze szwadronu klonów Kim Kardashian. I wiesz co jeszcze? Przestań się interesować życiem innych. Co Cię to obchodzi? Mało masz własnych obowiązków i problemów? Najwidoczniej za mało, skoro obchodzi Cię życie Zośki z pracy, czy jakiejś Anety kuzynki.

Zdanie sobie sprawy z tego, jak dużo czasu marnujemy na bezsensowne czynności to proces bardzo indywidualny. Im szybciej zaczniesz cenić czas tym lepiej dla Ciebie. Szanuj go i ciesz się nim. Staraj się być produktywnym również po godzinach stałej pracy. Może Cię pocieszę, ale ja sam zmarnowałem mnóstwo swoich cennych dni. Spędzałem godziny na oglądaniu bzdur na Youtube, beznadziejnych seriali, czy graniu na konsoli (PS Wiedźmin 3 to najlepsza gra na świecie). W domu nie robiłem absolutnie NIC oprócz tych 3 czynności. Dzisiaj jest mi za to wstyd przed samym sobą. Zmarnowałem za dużo czasu. I gdy w końcu przejrzałem na oczy, postanowiłem, że nie roztrwonię ani sekundy więcej, aż po dziś dzień.

Z drugiej strony tu też nie można przesadzić. Oszalejesz jeśli nie będziesz pozwalać sobie na małe przyjemności, chwilę relaksu i tak zwane odmóżdzenie, ponieważ ciało i umysł również domagają się wynagrodzenia ciągłego wysiłku. Pamiętaj jednak, aby hedonizm nie uderzył Ci zbyt mocno do głowy, bo znów stracisz równowagę. Zainwestuj w ten czas TERAZ, a PRZYSZŁOŚĆ Ci się odwdzięczy postokroć, nie wspominając o bliskich, dla których wtedy będziesz na wyłączność.

3. Skąd wziąć na to pieniądze?

Nie będę kłamał. Nie ma magicznego sposobu na zdobycie dużych funduszy w krótkim terminie. Możecie jednak wykorzystać ten czas, który bardzo szybko zaowocuje. W internecie jest mnóstwo darmowych kursów i szkoleń, które mogą podnieść Twoje kwalifikacje zawodowe. Im wyższe kwalifikacje, tym większa pensja. Wystarczy odrobina chęci aby znaleźć szkolenie, które Cię zainteresuje i przybliży do zdobycia wymarzonej pracy. Podstawą oczywiście jest znajomość języka panującego w kraju, w którym przebywasz. Jeśli planujesz zostać na obczyźnie to jest to niezbędna baza bez której będzie Ci bardzo ciężko zrobić krok naprzód. Dla wszystkich tych, którzy chcą otworzyć firmę, wprowadzić na rynek nowy produkt lub otworzyć działalność usługową polecam szkolić się

w dziedzinie marketingu. Trafna reklama jest dźwignią handlu. Bez tego ani rusz. Co by to nie było, trzeba umieć sprzedać swój produkt.

Zaczynj oszczędzać pieniądze. Nie wydawaj kasy na kolejne głupoty. Aż tak bardzo potrzebne Ci są te nowe air-maxy?

Ta sukienka naprawdę jest warta Twojej ciężkiej pracy? Zanim zaczniesz odnosić sukcesy musisz myśleć jak osoba, która już je odnosi. Żyj skromnie. Nie musisz nic nikomu udowadniać. Poza tym, to jest akurat mega próżne. Dobry Boże... Bo ktoś coś ma to znaczy, że Ty też musisz to mieć? To jest dopiero prymitywne.

Ogarnij się, do cholery! Przeczytałem gdzieś zdanie, które bardzo mi się spodobało: „Ludzie wydają pieniądze, których nie mają, na rzeczy, których nie potrzebują aby zaimponować ludziom, których nie lubią.“ Pomyśl sam, jak bardzo taka postawa jest bezsensowna. Żyj głównie DLA SIEBIE, a nie na pokaz innym. Znowu wchodzę w ten straszny aspekt społeczny. Jeśli ktoś nie będzie chciał się z Tobą przyjaźnić, bo nie masz "drogich" rzeczy czy "fajnego" auta, to chyba już wspominałem wcześniej co masz zrobić. Zakończ tę destrukcyjną więź.

Wielu miliarderów zaczynało od zera. Nie mieli grosza przy duszy, a jednak udało im się osiągnąć niebywały sukces. Bardzo motywująca jest historia Iwony Koziątek, która wyjechała do Szwecji. Była samotną matką pracującą w nocy, a uczącą się w ciągu dnia. Została NAJBOGATSZĄ kobietą w Szwecji. Jest tamtejszą królową nieruchomości i do wszystkiego

doszła sama dzięki swojej ciężkiej pracy.

W następnych rozdziałach postaram się rozwinąć temat pozyskiwania funduszy w bardziej przystępny i praktyczny sposób.

4. A co, jeśli zaryzykuję i stracę?

Nie ma czegoś takiego jak ryzyko. Jest tylko brak wiedzy. Jeśli nie potrafisz posługiwać się nożem, to nawet pokrojenie pomidora będzie dla Ciebie ryzykowne. Niektórzy ludzie mianem ryzyka określają na przykład hazard, a ja określam go jako głupotę. Czymkolwiek się chcesz zająć, postaraj się wyczerpać maksymalnie wiedzę na ten temat. Im więcej wiesz, tym mniej sytuacji będzie dla Ciebie problematycznych. Zanim więc przejdziesz do działań praktycznych najpierw zajmij się teorią.

5. Nie mam odpowiedniego wykształcenia.

Jakie studia na jakie można pójść są najtrudniejsze? Medycyna, prawda? Czy to jednak lekarze są jednymi z najbogatszych ludzi na świecie? Oczywiście, że nie. To, jakie masz wykształcenie nie definiuje tego kim możesz być, ponieważ zawsze jest czas na naukę. W czasach rozwiniętej technologii dostęp do edukacji nigdy nie był łatwiejszy. W kieszeni czy torebce masz urządzenie, które potrafi odpowiedzieć na praktycznie każde Twoje pytanie. Korzystaj z tego. Masz dostęp do wiedzy, o którym nawet się nie śniło Twoim przodkom sto lat temu. Doceń to.

Sir Richard Branson zakończył edukację mając szesnaście lat. To jednak nie przeszkodziło mu założyć

biznes, który przyniósł miliardowe zyski, znany dzisiaj jako Virgin Group. Szybka dygresja na temat różnicy pomiędzy milionami, a miliardami. Jeden milion sekund to 11 dni, jednak jeden miliard sekund to 33 lata. To tak tylko, żeby pokazać Ci o jakich sumach mówimy.

Nie zapominajmy również o tym, że nie musimy wiedzieć ani potrafić wszystkiego. Na takich portalach jak Fiverr czy Upwork możemy znaleźć specjalistę, który za parę dolarów wykona dla/za Ciebie jakieś zadanie. Często jest to tańszy i szybszy sposób, niż próba zrobienia tego samemu. Nie musisz robić wszystkiego sam. Pamiętaj, że Twój czas też ma swoją cenę. Kilkakrotnie korzystałem z pomocy moich "przyjaciół z Indii". Praca zawsze wykonywana była szybko i tanio. Pieniądze przesyłasz najpierw na konto portalu i dopiero wtedy, gdy będziesz zadowolony z pracy freelancera pieniądze trafiają na jego konto.

6. Nie mam doświadczenia.

A czy ktoś się kiedyś urodził z doświadczeniem? Poszukaj w swoim mieście kursów doszkalających. Większość z nich jest płatna, jednak uważam, że jest to najlepsza inwestycja na rozpoczęcie Twojej drogi do sukcesu. Natłok kursów i szkoleń online jest wręcz przytłaczająca. Znajdź takie z dobrą opinią i największą liczbą pozytywnych komentarzy. Wydane w ten sposób pieniądze na samym początku pomoże zaoszczędzić ich o wiele więcej w przyszłości. Jeśli masz możliwość,

możesz zatrudnić się na jakiś czas do firmy, która zajmuje się tym, czym Ty w przyszłości byś chciał. Poznałbyś „od kuchni“ jak wygląda praca takiej firmy i przy okazji jej tajniki. Ten sposób niewątpliwie wymaga poświęcenia i wyrzeczeń, jednak wszystko zależy od Twojej determinacji i nastawienia.

7. Przecież wszystko już jest na rynku, więc jak mam się wybić ze swoim pomysłem/produktem/usługą?

Starbucks zaczął międzynarodową ekspansję w 1996 roku. Zanim zaistniał przecież były już obecne setki tysięcy innych kawiarni, a jednak to Starbucks został najbardziej popularną siecią kawiarnianą na świecie. Na każdy niby-problem możesz patrzeć pod różnym kątem. Pomyśl, czego potrzebuje konsument, czego może mu brakować, a co Ty mu jesteś w stanie zapewnić. To on jest najważniejszy. Produkty można ulepszać aby były bardziej funkcjonalne, można lepiej je zareklamować, można kopiować triki konkurencji itd. Sęk w tym, że musisz się w jakiś sposób wyróżnić. Z usługami jest tak samo. Możesz poszerzać zakres wykonywanych przez Ciebie usług na bardziej specjalistyczne, znaleźć własną niszę rynkową.

Przykład 1:

Masz firmę transportową. Warto jest zainwestować w auto przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych, dużych zwierząt lub pojazdów.

Przykład 2:

Cukiernia. Możesz wprowadzić usługę dostarczania tortów na urodziny. Wszyscy ludzie chowają torty aby tylko solenizant ich nie widział. Dzięki Twojej usłudze mogą mieć ten stres z głowy ;)

Wystarczy zastanowić się, czego oczekują nasi konsumenci. Słuchaj ich i szanuj ich cenną opinię. Wiesz jaki rodzaj klienta wbrew wszystkim pozorom jest najlepszy? Ten, który narzeka. To dzięki niemu będziesz wiedział, co wymaga dopracowania, co nowego możesz wprowadzić wyprzedzając konkurencję, i co zapewni Ci sukces na o wiele szerszą skalę. Więc jak natrafisz na takiego marudę, już wiesz, że powinieneś mu szczerze podziękować.

8. Po co mam robić coś więcej, skoro jest dobrze jak jest?

Zazdroszczę ludziom, którzy tak myślą. Nikt Cię do niczego nie zmusza. Możesz pracować wygodnie osiem godzin, wracać do domu i marnować cały swój wolny czas. Tylko błagam Cię, wtedy nie narzekaj. Jeśli pracujesz fizycznie w zakładzie i Twoja praca nie jest nazbyt wymagająca intelektualnie to wiedz, że najprawdopodobniej za jakiś czas maszyny zabiorą Ci kawałek chleba. Postęp technologii jest coraz szybszy, a jego efekty obserwujemy już co roku. Przypomnij sobie jakie telefony mieliśmy 10 lat temu. Blisko połowa dzisiejszych zawodów zostanie zastąpiona przez maszyny i to się stanie w ciągu najbliższych 25 lat. Sprzedawcy, księgowi, recepcjoniści, pracownicy call

centre, kierowcy są najbardziej zagrożonymi zawodami.

Życzę Ci jak najlepiej ale chciałbym żebyś zdawał sobie sprawę z postępu automatyzacji. I żebyś później nie płakał jak taksówkarze strajkujący przeciwko Uberowi.

Podsumowując, zanim pomyślisz o własnym biznesie, czy o dalszej edukacji zastanów się najpierw czy zmagasz się z którąś z wymówek wymienionych wyżej.

3. Co robić, aby osiągnąć sukces

Zacznij od zmiany sposobu myślenia. Zacznij myśleć jak ludzie, którzy już osiągają sukces. Na pewno znasz historie w których zwykły typ wygrywa miliony na loterii, a po 2 latach wraca do swojej starej pracy bo skończyły mu się pieniądze. To wszystko dlatego, że myślał jak biedny człowiek. Nie ma takich pieniędzy na świecie, których się nie da prze#\$%^&ć na głupoty.

Zawsze można mieć większy dom czy lepszy samochód. Jeśli jednak popatrzysz na życie ludzi bogatych, oni wcale nie obnoszą się ze swoim bogactwem. To biedni ludzie mają taki zwyczaj.

Sprawdź w internecie jak ubiera się Bill Gates, założyciel Microsoft'u. Zwyczajne, proste, skromne ubrania, a przecież ma tyle pieniędzy, że powinien być obwieszony od góry od dołu złotem, prawda? Przecież

go na to stać.

Nie zastanawiaj się nad tym co zrobisz z zarobionymi pieniędzmi. Myśl o tym, w co możesz je zainwestować aby się pomnożyły, i dopiero wtedy móc przestać w ogóle pracować i... zacząć cieszyć się życiem, totalnie wolnym czasem, podróżami, a przede wszystkim spokojem ducha. Dobrze wiem, że nie chcesz pracować ciężko do końca swojej kariery. Dogorywać na głodowej emeryturze. Jeśli dzisiaj nic z tym nie zrobisz, to tak właśnie się stanie. Ale nie miej później pretensji, że masz 60 lat i zero oszczędności i dostaniesz najniższą możliwą emeryturę. To będzie Twoja wina.

Motywacja.

Nie przepadam za mówcami motywacyjnymi. Poznałem jednego z nich osobiście. Opowiadał jak bardzo gardzi etatem i ile pieniędzy zainwestował w kursy aby samemu stać się mówcą motywacyjnym. Mówimy o tysiącach funtów. Ironią tej sytuacji było to, że poprosił mnie o papierosa. Spytałem go czy ma za sobą swoje pierwsze publiczne wystąpienia. Odpowiedział, że szkoli się do tego dopiero drugi rok i jeszcze na to za wcześnie. Nie sądziłem, że tak długo trzeba uczyć się utartych sloganów i hasełek w stylu : możesz wszystko, osiągniesz cokolwiek zechcesz, „sky isn't the limit“ i kultowe już : jesteś zwycięzcą. Powiedziałem mu to, a on zdenerwowany wyrzucił połowę podarowanego przeze mnie papierosa i wrócił

do mojego mieszkania prać dywany (tak, dosłownie prać dywany, tym właśnie się ten człowiek zajmuje, to nie jest jakaś dziwna metafora). Taki oto był z niego mówca motywacyjny. Jeśli jednak do kogoś trafiają występy coach'ów, mówców motywacyjnych – w porządku. Pamiętaj jednak, że taki rodzaj motywacji jest tymczasowy. Jeśli pasja, chęci nie idą w parze z działaniem motywacja ta wygaśnie w przeciągu dwóch dni. Nie skupiaj się na tym aby cały czas być zmotywowanym. Proces, praca, robienie tego co przynosi wymierne korzyści jest motywacją samą w sobie. Zaczynaj od czynu, nic tak nie motywuje jak zobaczenie pierwszych owoców swojej pracy. Jeśli to Ci nie wystarczy spójrz na swoją rodzinę. Czy nie chcesz być dla nich jak najlepszy? Nie chcesz pokazać im na swoim przykładzie jak warto i trzeba postępować? Jeśli Twoje dzieci, mąż / żona Cię nie szanują to znaczy, że robisz coś nie tak. Jeśli jedyne co robisz to pijesz piwo i drzesz mordę do telewizora albo siedzisz całe dni i wieczory z nosem w smartphonie, to nie dziw się, że Twoi bliscy Tobą gardzą. No bo za co niby mieliby Cię szanować? Za to, że oddychasz i chodzisz czasem do toalety? To zdecydowanie za mało.

Moja rada - nie myśl nawet o uczęszczaniu na płatne konferencje mówców motywacyjnych. Wydadź te pieniądze na zainwestowanie w SIEBIE. Kup książkę, poradnik, e-booka czy kurs online. Poszukaj w internecie kogoś, kto zajmuje się tym czym Ty byś w przyszłości chciał. Musi to być rzetelny, sprawdzony przez innych człowiek. Znajdź opinie na jego temat na

forach dyskusyjnych. Upewnij się, że ten człowiek naprawdę potrafi robić to co obiecuje, że potrafi, a nie tylko wyciąga od Ciebie hajs za szkolenie, które sprzedaje.

Tak zwani "coach'e sukcesu" myślą tylko i wyłącznie o sobie. Chcą Twoich pieniędzy. Nie sprzedają produktu ani usługi. Sprzedają złudną wiarę w siebie. Pozwól, że zaoszczędzę Ci tych kilku godzin słuchania gościa i dam cenną radę – Zaczynij coś robić, a motywacja pojawi się sama! Nie chce Ci się? Zmuś się. No a jak nie chcesz teraz, to mam nadzieję, że kwota 0,00 na koncie w końcu to za Ciebie zrobi ☺

Co dzisiaj możesz zrobić aby jutro mieć więcej.

Jeśli jesteś już gotowy psychicznie aby zacząć kreować coś swojego to teraz pora na działanie. Jeśli chcesz kontynuować swoją edukację lub nauczyć się czegoś zupełnie nowego - metoda jest prosta. Przestań być leniwą bułą. Nie marnuj swojego cennego czasu na głupoty. Opuść sobie ten odcinek serialu. Daruj sobie ten mecz. Nie maluj tych paznokci przez następną godzinę czy dwie. Jak dzisiaj nie pograsz w swoją ulubioną grę to Twój świat się nie zawali. Po prostu zacznij się uczyć. To jest tak proste. Albo nie rób tego, nikt Cie nie zmusza... Tylko później nie płacz, że gów@! wiesz i na niczym się nie znasz. Poszukaj już dzisiaj kursów czy szkoleń, które Cię interesują. Jest mnóstwo online lub poszukaj w swoim mieście jeśli taka bardziej osobowa, „realna“ metoda do Ciebie trafia. Jeśli trzeba za to zapłacić to odmów sobie

kolejne, bezwartościowe rzeczy. Koszt większości kursów nie jest wysoki, chyba że myślisz o bardzo specjalistycznych szkoleniach jak na przykład mechanik samolotowy. W takim przypadku czytaj ten krótki poradnik dalej, a ja postaram się podsunąć Ci kilka pomysłów na zebranie funduszy.

Nieważne jaki biznes chcesz otworzyć - będziesz potrzebował pieniędzy. Produkty, sprzęt czy reklama kosztują. To, że masz plan na niesamowity produkt, który zrewolucjonizuje rynek nie ma znaczenia. Najprawdopodobniej nie masz na to pieniędzy. Otwarcie linii produkcyjnej, zatrudnienie ludzi, wynajęcie lokalu to olbrzymi koszt. Jeśli nie posiadasz na inwestycję 20-30 tysięcy po prostu zapisz sobie ten pomysł i skoncentruj się wpierw nad czymś w swoim zasięgu.

Zanim zaczniesz zbierać fundusze i układać w głowie swój plan działania polecam posprzątać w domu. Wiem brzmi głupio ale to naprawdę działa. Im większy bajzel wokół, tym ciężiej jest Ci się skupić. Przejrzyj wszystkie rzeczy, które posiadasz. Wyrzuć albo sprzedaj wszystkie te, których nie używałeś przez ostatni rok. Wystaw te przedmioty, ciuchy na Gumtree lub Ebay. Każde dodatkowe pieniądze Ci się przydadzą. Każdy z nas ma pełno takich rupieci, które "kiedyś się przydadzą". Nie przydadzą. Nie zaśmiecaj sobie domu i życia. Stare ubrania, które ostatnio nosiłeś 3 lata temu od razu wyrzuć albo spakuj w paczkę i wyślij rodzinie w Polsce – oczywiście, jeśli jest im to rzeczywiście potrzebne. W przypadku, gdy nie masz komu oddać

rzeczy znajdź Charity shop blisko miejsca zamieszkania i przekaz w ich ręce jako darowiznę. Nie bądź kolekcjonerem. Im mniej masz niepotrzebnych rzeczy wokół siebie, tym mniej będziesz przytłoczony ciężącą aurą przedmiotów. Sam zobaczysz jakie to oczyszczające. Minimalizm to klucz do jakościowego życia.

Aby zdobyć pieniądze na biznes, czy inwestycje zacznij od zaprzestania wydawania pieniędzy jak szalony. Zacznij oszczędzać. Włącz sobie Excel'a i wpisz wszystkie swoje miesięczne wydatki oraz to ile zarabiasz. Po prostu to zrób. Nie, nie masz tego wszystkiego w głowie. Jeśli nie wiesz ile wydajesz miesięcznie na zakupy spożywcze to poświęć jeden miesiąc na maniakalne zbieranie wszystkich rachunków z zakupów. Wprowadź te dane do swojego pliku. Każdy z nas ma podobne rachunki do zapłacenia. Każdą zapłatę można zredukować rezygnując z wygody.

- Czynsz za wynajem (rata kredytu) – Możliwe, że masz jeden dodatkowy pokój, który można by było komuś wynająć. Wiem, wiem nikt nie lubi mieszkać z obcymi. To jednak tylko tymczasowe rozwiązanie z którego możesz zrezygnować, gdy tylko zaoszczędzisz trochę pieniędzy na swój projekt. Zastanów się również czy dom / mieszkanie, które wynajmujesz nie jest dla Ciebie za duże. Warto by było ograniczyć wydatki na czynsz i przeprowadzić się do czegoś mniejszego, tańszego. Każdy wydatek, który na tę chwilę masz spróbuj w jakiś sposób zamortyzować.

- Auto – Każdy wie, że to olbrzymi wydatek. Podatek drogowy, paliwo, ubezpieczenie, przeglądy i ewentualne naprawy kosztują krocie. Pomyśl, czy Twój samochód jest ekonomiczny. Czy nie warto by było wymienić samochód na taki, który mniej pali lub na taki, którego ubezpieczenie jest tańsze. Nie potrzebujesz nowego BMW z silnikiem 3.0 w benzynie. Przestań pajacować. Jeśli kupujesz taki samochód aby komuś zaimponować to jesteś zwykłym pozerem. Nikt nie traktuje Cię poważnie. Zawsze byłeś i będziesz biedny gdy starasz się zaimponować innym. Pozbądź się tego dziecinnego i zakompleksionego myślenia. Jeśli jesteś facetem i kupiłeś fajny samochód aby imponować kobietom to nie dziw się później, że te kobiety będą widziały w Tobie wyłącznie żywy bankomat. A tego przecież nie chcesz, prawda?

Auto możesz również wykorzystać do dodatkowych prac. Pomyśl o Uber Eats czy Amazon Flex. Dodatkowa praca, w której możesz zarobić godne pieniądze. Największym plusem tego rozwiązania jest to, że to Ty ustalasz godziny pracy. Radzę również oszczędzać wszystkie te zarobione dodatkowo pieniądze. Utwórz nowe konto w banku i tam je przechowuj. Nie wydawaj ich na głupoty, jeszcze raz powtarzam. Otoczysz się bzdurnymi przedmiotami, które tak naprawdę nie mają żadnego znaczenia. Staraj się regularnie sprawdzać ceny swojego ubezpieczenia przez porównywarke cen. Możesz dzięki temu zaoszczędzić nawet parę stów w skali roku.

- Prąd, gaz, woda i internet – Na takich stronach jak comparethemarket czy moneysupermarket możesz znaleźć firmy, które oferują tę samą usługę, co Wasi aktualni dostawcy tylko że taniej. Warto poświęcić czas na sprawdzenie liczników i wykonanie paru telefonów aby zmienić swojego dotychczasowego dostawcę. Zdziwicie się ile pieniędzy dzięki temu zaoszczędzicie.
- Zakupy spożywcze – Każdy musi jeść, to oczywiste. Warto poświęcić chwilę w ciągu każdego tygodnia, wziąć kartkę, długopis i zapisać, co będziecie jeść każdego następnego dnia. Jedź na zakupy raz w tygodniu i kup wszystko ze swojej listy. Opuść niezdrowe pełne cukru i tłuszczu produkty. Twój portfel i Twoje ciało Ci za to podziękują. Rób zakupy w tanich supermarketach i zrezygnuj z kupowania w małych osiedlowych sklepach, gdzie wszystko jest o wiele droższe. Jeśli masz miejsce w kuchni warto zastanowić się nad zakupem dodatkowego zamrażalnika. Kupuj produkty w promocji na zapas i mroźcie je. Zastanów się nad zakupem woreczków próżniowych na żywność, dzięki temu nie będziesz marnować jedzenia. Warto wiedzieć, że statystyczny europejczyk wyrzuca do kosza 92 kg. jedzenia rocznie.
- Abonament za telefon komórkowy – Zastanów się czy na pewno potrzebujesz tego najnowszego flagowego smartphone'a. Nie kupuj nowego I-phone'a na pokaz. Chcesz szpanować, że Cię na to

stać? Gdy dostajesz rachunek co miesiąc na 60 funtów/ euro to też się nim chwalisz? To już nie jest takie fajne, nie? Połowy funkcji tego urządzenia nawet nie znasz. Wypisz sobie na kartce czego oczekujesz od telefonu. Parametry, jakość aparatu, wielkość wyświetlacza, pojemność. Wybierz taki, który spełnia wszystkie Twoje wymagania i kosztuje najmniej. Zapomnij o logo firmy. Kup porządne etui. Nie jakiś syf od chińczyka za 2 dolary. Będziesz używać tego telefonu przez najbliższe 2 lata albo i dłużej. Dobrze by było aby maksymalnie wytrzymał z Tobą ten czas.

- Serwisy abonamentowe – Spora część z Nas używa Netflix'a, Amazon Prime czy HBO GO. Zastanów się, czy naprawdę tego wszystkiego potrzebujesz. Czy tak często z tego korzystasz? Może warto by było ograniczyć się do jednego serwisu.
- Kupowanie przez internet – Większość z nas robi zakupy przez internet. Zanim cokolwiek kupisz zastanów się pięćdziesiąt razy czy naprawdę tego tak bardzo potrzebujesz. Istnieją porównywarki cen takie jak Idealo, Kelkoo czy Price Runner. Przed zakupem warto poświęcić chwilę i sprawdzić czy na innej stronie możesz dostać ten sam produkt po niższej cenie. Polecam również zapoznanie się ze stronami jak topcashback czy quido. Kupujesz przedmiot bądź usługę przez ich stronę, a część wydanych przez Ciebie pieniędzy wraca z powrotem na Twoje konto. Stron typu Cashback

możesz użyć również gdy wybierasz dostawcę prądu, gazu, internetu czy ubezpieczenia na auto.

- Ubrania – Nie przeginaj z markowymi ubraniami, gdzie i tak nie płacisz za jakość wyrobu tylko za logo firmy. W dodatku to mega próżne podejście. Nikomu, prócz Twemu EGO to nie imponuje. No bo od kiedy Ty się tak znasz na modzie, co? Już widzę jak na urlop lecisz do Medionalu na najnowszy pokaz Alessandro Michele. Jest naprawdę wiele sklepów, w których można kupić mnóstwo ubrań wysokiej jakości, i które będą Ci służyć lata. Nie ma nic złego w tym, że raz na jakiś czas sprezentujesz sobie jakąś wymarzoną rzecz. Problem zaczyna się tworzyć, gdy tracisz w tym umiar.
- Wyjścia do restauracji, klubów, barów – Każdy od czasu do czasu tego potrzebuje. Nie jesteśmy ZOMBIE. I w tym też nie ma nic złego pod warunkiem, że nie jesteś PARTY ANIMAL, który co weekend zarywa nocki. Sam dobrze wiesz, czy umiesz się kontrolować i stopować. Przede wszystkim ustal priorytety. Co jest dla Ciebie ważne, a co ważniejsze. Jeśli podczas jednego wyjścia na miasto wydajesz 2-3 stówki, a na koniec miesiąca plujesz sobie w brodę, bo nie masz pieniędzy to znaczy, że wciąż jesteś idiotą.

Zastanów się nad zakupem rzeczy, które wydają się być drogie teraz, jednak pomogą Ci zaoszczędzić sporo pieniędzy na przestrzeni lat. Wymień zwykłe żarówki na te led'owe. Są o wiele bardziej wytrzymałe i

zużywają mniej prądu. Kup dzbanek z filtrem zamiast kupować litry wody w plastikowych butelkach. Wspomożesz swój budżet i w dodatku zadbasz o środowisko. Kuchenka indukcyjna, mimo swojej ceny, pozwoli Ci zaoszczędzić dużo pieniędzy. Jeśli kupujesz często kawę w kawiarniach warto zastanowić się nad zakupem ekspresu do kawy i samemu przyrządzać sobie codziennie świeżo zmieloną do termosu lub napawać się nią w domu. Energooszczędna słuchawka prysznicowa to świetny pomysł dla tych, którzy chcą płacić mniejsze rachunki za wodę.

Zastosuj się do tych rad, a sam zobaczysz, ile pieniędzy uda Ci się zebrać dzięki tym niewielkim zmianom. Polecam założyć konto oszczędnościowe jeśli jeszcze takiego nie masz. Przelewaj na nie wszystkie pieniądze, które zostaną Ci z danego miesiąca. Po jakimś czasie, gdy zobaczysz na koncie kwotę o wysokości dwóch, trzech tysięcy, najprawdopodobniej skusi Cię wydanie tych “kieszonkowych”. Wiem jak to jest, nagle widzisz tysiąc rzeczy, które w końcu są w Twoim zasięgu i które tak samo nagle stały się niezbędne. Nowa sofa, nowe alufelgi, może jakiś urlop za granicą. Bądź silny i nie pozwól sobie oddać się w ręce pokusom. Trzymaj się swojego planu. Musisz uwierzyć w opóźnioną, ale zmierzającą wielkimi krokami ku Tobie, gratyfikację. Im więcej zaoszczędzisz teraz, im ciężiej będziesz pracować, im więcej czasu zainwestujesz w rozwój,

tym radośniej przywitasz sukces, który przybędzie pomnożony krotnie. Więcej pieniędzy, wolnego czasu i spokoju. Bądź wytrwały. Jeżeli odpuścisz teraz, to w przyszłości zawsze będziesz miał niepotrzebne problemy finansowe. Musisz w końcu się zdyscyplinować.

4. Pomysły (choć to Wasze własne byłyby lepsze)

Skoro ustaliliśmy już wcześniej, że masz około 45 godzin w tygodniu do wykorzystania, możesz poświęcić je na dodatkową pracę. Postaraj się znaleźć pracę na własny rachunek, taką która będzie Ci chociaż trochę sprawiać przyjemność. Jedna beznadziejna praca Ci wystarczy, nie dodawaj sobie drugiej podobnej. To, jaką dodatkową pracę sobie wybierzesz zależy tylko od Ciebie i Twoich zainteresowań:

1. Zostań kurierem dla takich firm jak Uber czy Amazon jeśli lubisz jeździć autem (ja nienawidzę),
2. Zostań kierowcą dla Uber'a czy Ola jeśli lubisz jeździć z innymi ludźmi.
3. Zaoferuj transport z/na lotnisko (niektórzy wolą zostawić auto w garażu i nie płacić za parking na lotnisku, a taksówki są drogie). Ogłaszaj się na Facebook'u na różnych grupach z Twojego miasta,
4. Jeśli posiadasz umiejętności manualne możesz zająć się różnego rodzaju rękodziełem: malowanie, rzeźbienie, praca z drewnem czy metalem.

Możesz robić własną biżuterię i sprzedawać ją na takich stronach jak Ebay lub Etsy. A może umiesz naprawiać samochody, motocykle, rowery?

5. Zaprojektuj własny t-shirt lub nawet całą linię ubrań i zleć firmie uszycie jej,

– Zaprojektuj nadruk na kubek, czapkę, torbę, kalendarz czy etui na telefon,

6. Znajdź pracę jako moderator grupy lub firmowego profilu na Facebook'u,

Innym sposobem na zarabianie dodatkowych pieniędzy może być zostanie freelancerem. Jeśli nie posiadasz niezbędnych umiejętności zawsze możesz się ich nauczyć - spokojnie, to nie fizyka kwantowa. Kup książkę lub kurs i się naucz podstaw. Masz czas. Zawsze chciałeś nauczyć się programowania? Nic straconego, jest mnóstwo kursów, które pokażą Ci krok po kroku, jak to się robi. Zastanawiałaś się nad robieniem profesjonalnych sesji zdjęciowych? Jaki problem? Znajdź kurs, naucz się i stwórz swoje pierwsze portfolio z pomocą rodziny i znajomych. Po prostu BŁAGAM, przestań być śmierzącym leniem.

Podam Ci teraz kilka przykładów prac dla Freelancerów:

- programista,
- copywriter,
- ilustrator,
- osoba zajmująca się marketingiem,
- projektant stron www,
- grafik,

- osoba odpowiedzialna za wprowadzanie i przetwarzanie danych

Stwórz swój profil na takich stronach jak freelancer.com, fiverr czy upwork. Możesz również ogłaszać się przy pomocy mediów społecznościowych. To tylko kilka z pomysłów, które przy minimalnym budżecie można wdrożyć w życie, inwestując w swój dorobek i rozwój tworząc tym samym tło i doświadczenie zawodowe.

Ok, mam nadzieję, że pozbyłeś się całego negatywnego myślenia, wątpliwości i kompleksów. Wiesz, że to co myślisz TY o sobie jest najważniejsze. Wiesz, że wszystkiego można się nauczyć i zawsze jest czas na zdobycie doświadczenia (ale ten czas upływa, więc też ostrożnie z odkładaniem wszystkiego na jutro). Dzięki oszczędzaniu i dodatkowej pracy, na którą masz czas, uzbierałeś trochę pieniędzy. I co dalej?

Pamiętaj, że mały budżet jest Twoim atutem. Zaczynaj od czegoś małego ale SWOJEGO. Im mniej masz, tym mniej możesz stracić. Otwierając SWÓJ biznes nauczysz się najwięcej. Najszybciej zdobędziesz doświadczenie. Jeśli nigdy nie miałeś doświadczenia z prowadzeniem działalności, a bierzesz kredyt na 20-30 tysięcy to w większości przypadków jesteś skazany na porażkę. Spróbuj zarobić pieniądze z niewielkim kapitałem na start. Jeśli to przynosi oczekiwany rezultat, możesz zainwestować więcej, ponieważ opracowałeś własny sposób na zarabianie. Dzięki niemu przez jakiś czas będziesz zarabiać jeszcze więcej.

Nie potrzebujesz olbrzymich kwot aby zostać jednoosobową działalnością - szczerze polecam zacząć karierę właśnie od tego.

Następna rzecz, której potrzebujesz, jeśli jeszcze nie masz, to obrany plan oraz cel. Co chcesz osiągnąć? Kim chcesz zostać? Co chcesz posiadać? Jaki chcesz być? Możliwe, że masz już w głowie plan. Chcesz mieć firmę budowlaną, restaurację czy zostać specjalistą do spraw marketingu? Jeśli jeszcze nie wiesz dokładnie czego chcesz to się nie martw. Na spokojnie. Zastanów się nad tym w ciszy, przedyskutuj temat sam ze sobą. Nie słuchaj innych ludzi. Poświęć na to tyle czasu, ile tylko potrzebujesz. To mogą być dni, tygodnie czy nawet miesiące. Nie pytaj innych o opinię. To Ty musisz chcieć danego projektu na milion procent, i to Ty musisz mieć pozytywne ADHD od nadmiaru motywacji, ekscytacji i endorfin na samą myśl o swoim celu. Zastanów się, w czym jesteś dobry, co sprawia Ci frajdę, co Cię interesuje, co powoduje, że masz takie charakterystyczne uczucie w żołądk, gdy czymś się na maksa “podjarasz”. Wypisz swoje mocne i słabe strony, ale tak bez ściemy. Rachunek sumienia jest niezbędny, gdy projektujesz swoje nowe życie.

Pamiętaj, że nie musisz znać się na wszystkim. Podoba mi się historia, znanych z telewizji, braci Collins. Słuchałem wywiadu jednym z nich. Mieszkał parę lat w Anglii, obejrzał program o tuningowaniu aut w niemieckiej telewizji i postanowił, że będzie robił to samo. Nie przeszkadzało mu to, że techniczny aspekt motoryzacji to była dla niego czarna magia. Nie był

nigdy machanikiem, a jednak nie przeszkodziło mu to założyć działalność zajmującą się ulepszaniem aut. Zatrudnił ludzi, którzy się na tym znają i potrafił to świetnie zareklamować i sprzedać światu. Pracuje teraz z wieloma gwiazdami sportu, muzyki i kina. Chcę przez to powiedzieć, że jeśli jesteś, założmy fryzjerem, nie oznacza, że musisz otwierać stricte salon fryzjerski. Rób to czego pragniesz w tym momencie, to o czym marzysz, bo na pewno coś takiego jest. Możesz mieć ogromnego farta i otoczyć się ludźmi, którzy Ci pomogą. Poszerz horyzonty umysłowe, doszkalaj się, bądź ciekaw, dowiaduj się więcej z różnych źródeł, nie oszczędzaj się, a zostaniesz specjalistą w dziedzinie w której tylko zechcesz.

Popatrz na świat oczami producenta, a zarazem konsumenta. Wszystko wokół Ciebie zostało stworzone i sprzedane przez kogoś, kto namacalnie osiągnął sukces. Lampa, fotel, Twój ulubiony energy drink, komputer, plecak i wszystko inne. Czego na co dzień używasz ale masz pomysł jak można to ulepszyć? Czego żałujesz, że nie możesz kupić lub jest trudno dostępne? Posłuchaj ludzi wokół siebie. Twoich przyszłych konsumentów. Słuchaj z czym mają problem, czego potrzebują i na co się skarżą.

Sam dobrze wiesz jak to jest oszczędzać pieniądze. Ciągłe coś Ci wyskakuje, naprawa auta, nieplanowany wyjazd, choroba, wypadek. Dlatego tak ważne jest abyś zaczął dodatkową pracę.

Osobiście polecam biznes internetowy. Nie potrzebujesz kilkunastu tysięcy na start, wystarczy

tysiąc. Mniej więcej tyle wystarczy aby zacząć tworzyć biznes w internecie. Ja zająłem się sprzedażą produktów. Zapłaciłem za stworzenie sklepu internetowego, ponieważ samemu zajęłoby mi to z rok przy dobrych wiatrach. Sprzedaję produkty przez własną stronę, jednak korzystam też z wielkich portali jak Ebay czy Amazon. Daje mi to tyle satysfakcji, że nawet bym nie mógł wcześniej przypuścić takiego biegu zdarzeń.

Życzę Ci z całego serca tego samego, a nawet czegoś jeszcze większego.

Tworząc sklep internetowy pomyśl o niszy, którą możesz zapełnić swoimi produktami. Jeden sklep, który zaoferuje wszystkie przedmioty z nią związane.

Przykłady nisz:

- macierzyństwo,
- koty,
- biżuteria na twarz,
- wędkarstwo,
- robótki ręczne,
- ogrodnictwo.

I tak dalej i tak dalej. Liczę na to, że sam jako konsument doskonale wiesz o co chodzi.

Aby założyć sklep internetowy musisz najpierw wykupić domenę i serwer na którym ta strona ma działać. Polecam polską stronę az.pl. Koszt tego przedsięwzięcia za okres pierwszego roku użytkowania jest śmieszny. W następnych latach ta cena wzrośnie. Są dwa sposoby sprzedawania produktów. Możesz kupić

za własne pieniądze produkty, przechowywać je w domu i wysyłać je samodzielnie przez placówkę pocztową. Sprawdź na poczcie stawki za wysyłkę, żebyś miał dane, ile zarobisz na sprzedaży po odjęciu wszystkich kosztów.

Drugim sposobem jest dropshipping. Zakładasz stronę na shopify.com lub tworzysz stronę używając wordpress'a z płatną wtyczką alidropshipping. Założenie takiej strony jest dziecinnie proste i nawet średnio doświadczony użytkownik internetu powinien dać sobie z tym radę. Na swoją stronę wrzucasz produkty ze strony aliexpress.com i gdy klient kupi produkt z Twojej strony wysyłasz adres zamówienia i zapłatę producentowi z Chin. Producent wysyła produkt prosto do klienta. Oczywiście ceny ustalasz sam. Jeśli coś jest warte dolara, a Ty sprzedasz to za 5 funtów/euro to zarobisz na tym 4 funty/euro. Zarabiasz na różnicy cen.

Plusem tego rozwiązania jest to, że nie musisz posiadać fizycznie produktów w swoim domu czy wynajętym schowku. Wszystko robi za Ciebie producent z Chin. Minusem jednak jest czas wysyłki, który może trwać nawet do paru tygodni. To spory minus w czasach gdy Amazon potrafi dostarczyć przesyłkę w ciągu 24 godzin lub mniej. Sądzę jednak, że jest to ciekawy sposób na zapoczątkowanie swojej przygody z handlem przez internet. Potrzebujesz czasu i trochę pieniędzy na opłacenie strony i oczywiście reklamy. Są darmowe i płatne sposoby na reklamowanie swojego sklepu w internecie. Myślę, że znajdziesz

dziesiątki różnych sposobów na reklamę, wystarczy dokładnie poszukać.

Sprzedając produkty na Ebay.com polecam założyć konto na alibaba.com. Jest to chiński portal dzięki któremu możemy kupować produkty w hurcie. Prosta zasada : kup tanio -> sprzedaj drogo. Przed podjęciem decyzji, który produkt zamówić radzę sprawdzić :

- jak wiele sztuk sprzedaje się na Ebay,
- czy jest zainteresowanie na tego typu produkt,
- czy jest to produkt, który może się popsuć,
- jak wielu innych sprzedwców wystawiło taki sam produkt.

Przed zakupem stu lub dwustu sztuk warto zamówić jeden egzemplarz i samemu sprawdzić jakość. To, że na zdjęciu wygląda solidnie nie znaczy, że tak samo jest w rzeczywistości. Lepiej kupić tak zwanego "sampla" (próbkę) i wszystko dokładnie przetestować własnoręcznie, aniżeli nabyć dwieście sztuk i użerać się z niezadowolonymi klientami odsyłającymi Twój felerny produkt pozostawiając jednocześnie negatywne komentarze i oceny. Nie zapomnij również do ceny produktu dodać ceny wysyłki, cła, podatku i wysyłki towaru do klienta. Weź kartkę, długopis i rozpisz sobie ile będzie kosztowało sprowadzenie tego produktu. Następnie sprawdź jaka jest cena tego produktu w Twoim kraju i zdecyduj czy Ci się to opłaci. To, ile pieniędzy potrzebujesz zależy od produktu, który sam wybierzesz. Postaraj się stworzyć jak najlepsze ogłoszenie aby Twój produkt miał jak najlepsze pozycjonowanie w wyszukiwarce Ebay.com. Sposoby

na stworzenie najlepszego ogłoszenia bez problemu znajdziesz na Youtube. Wyobraźnię rozpalają sprzedawcy, którzy potrafią sprzedać 100 sztuk swojego produktu w 8 godzin, a jedyna praca, którą muszą wykonać to domawianie produktu z Chin i codzienne chodzenie na pocztę aby wysłać produkt. Brzmi lepiej niż ciężka praca po 8-10-12 godzin dziennie, prawda?

Następnym sposobem jest sprzedaż przez usługę Amazon FBA. W mega skrócie wygląda to tak: zamawiasz produkt z Chin, chińczycy wysyłają go do magazynu Amazona (Europa, Ameryka, Australia gdzie tylko chcesz). Ty tworzysz ogłoszenie na stronie Amazon i gdy ktoś od Ciebie coś kupi, Amazon zajmuje się wysyłką i ewentualnymi zwrotami. Niektórzy sprzedawcy potrafią zarobić 10.000 miesięcznie i więcej. Aby zacząć zarabiać w ten sposób potrzebujesz wiedzy. Najpierw dowiedz się maksymalnie wszystkiego na temat tego procesu. Polecam polskojęzyczny kanał o nazwie Freedom Project. Odpowie na większość Twoich pytań.

Nie musisz zakładać biznesu internetowego jeśli nie czujesz się w tym dobrze. Podaję ten przykład, ponieważ jest on bardzo tani, jedyne co Cię ogranicza to Twoja wyobraźnia i troszkę się po prostu już na tym znam. Każdy z tych przykładów dodatkowych prac, które wymieniłem wcześniej nie sprawi, że staniesz się od razu bogaty. Jasne, Twoja jednoosobowa firma może się rozrosnąć. Możesz sprzedawać tysiące produktów na Amazonie. Twoje własnoręcznie wykonane kolczyki będą kupowane przez dziesiątki tysięcy kobiet. Jednak

pamiętaj, że dalej będziesz musiał pracować na utrzymanie tego zysku. Uwierz mi, że konkurencja nie śpi i też najprawdopodobniej szuka już nowych możliwości lub pracuje nad nowym projektem. Prawdziwą wolność finansową osiągniesz, gdy będziesz mógł zostawić ten biznes na rok lub dwa, a on dalej będzie przynosił zysk. Przecież nie chcesz pracować do końca swoich dni, prawda? Te dodatkowe prace mają pomóc Ci łączyć fundusze do otwarcia większego biznesu. Firmy, do której założenia potrzebujesz wynająć budynek, lokal, biuro, zatrudnić pracowników. To bardzo duże koszty, a pieniądze na taką inwestycję trzeba przecież skądś wziąć. Jak już nauczysz się zarabiać pieniądze w małym biznesie o wiele łatwiej będzie Ci je zarabiać w większym.

Tworząc biznes myśl o tym jak go później opuścić abyś nie musiał pracować. Nie bój się powierzać pracy innym ludziom. Wychodząc z założenia, że wszystko zrobisz lepiej, nigdy nie przestaniesz pracować. Nie jesteś najmądrzejszy na świecie. Skończ z takim myśleniem, nieufnością i wygórowanym ego. Żadna firma nie ma szans na wzrost jeśli prezes tejże firmy ma takie podejście. Stwórz własną markę. Zareklamuj ją. Wejdź w świadomość klientów. Jeśli stworzysz markę, która jest znana to nikt Ci już tego nie zabierze. Spokojnie. Zatrudniasz i otaczasz się odpowiednimi ludźmi. Nie bój się ich szukać. Na pewno do tej pory wskoczysz na wyższy poziom wtajemniczenia i po prostu odkryjesz wrodzoną “czujkę” co do ludzi.

Myśl o biznesie jak o systemie. System, który może

działać jak dobrze naoliwiona maszyna. Czy myślisz, że Pani Grażynka z małej kawiarni nie potrafi zaparzyć lepszej kawy niż Starbucks? Oczywiście, że potrafi, jednak nie potrafi ona stworzyć systemu. Mam nadzieję, że rozumiesz o co mi chodzi. W domu potrafię zrobić hamburgera, który posmakuje Ci bardziej od tego z Mcdonalds'a, jednak nie potrafię jeszcze stworzyć systemu, który opracował jego założyciel.

Jeśli masz parę różnych pomysłów, warto byłoby je przetestować. Nie inwestuj pieniędzy w coś, co tylko Ty uważasz za dobry strzał. Nieważne co to za pomysł, restauracja, hotel, salon sukien ślubnych czy cokolwiek innego. Najpierw sprawdź, czy ludzie będą tym zainteresowani i czy to wprowadza jakąś innowację w ich życie, bo samo dublowanie nie przyniesie oczekiwanego efektu. Rynek jest mocno nasycony. Pamiętaj o tym.

Jest prosty sposób na sprawdzenie czy Twój pomysł ma rację bytu. Stwórz płatną reklamę na Facebook'u. Ta reklama jest pusta, bo Twój biznes jeszcze nie istnieje, a jednak wyznaczy ona stopień zainteresowania potencjalnych klientów. Jeśli masz kilka pomysłów i nie możesz się zdecydować, stwórz kilka takich reklam, i sprawdzaj która z nich cieszy się największą popularnością. Wydasz na to trochę pieniędzy, lecz jest to ułamek kwoty, którą straciłbyś przy marnym pomysle.

Jak pomnażać swój majątek.
Masz biznes, który przynosi Ci zysk. Zarobione pieniądze warto inwestować dalej i zarabiać jeszcze

więcej. Teraz z większym kapitałem możesz wykorzystywać szanse, które widziałeś wcześniej, jednak nie miałeś wolnej gotówki aby z niej skorzystać. Warto pomyśleć o rozlokowaniu funduszy na kontach bankowych w różnych bankach. Na wszelki wypadek, lepiej trzymać pieniądze w kilku różnych inwestycjach. Jeśli Twój biznes zacznie odnosić straty będziesz miał zabezpieczenie w innych inwestycjach. Warren Buffett, najlepszy inwestor na świecie, twierdzi że nie można polegać na jednym źródle dochodu. Należy inwestować w siebie aby stworzyć drugie, trzecie i czwarte źródło przychodu.

W co warto inwestować?

Rodzajów inwestycji są tysiące i żeby zacząć pomnażać pieniądze przy ich użyciu potrzebujemy specyficznej wiedzy. Najpierw wiedza-teoria, a później działanie. I to wiedza z zaufanego i potwierdzonego źródła, a nie od Wujka Staszka, który coś usłyszał 10 lat temu od sąsiada.

Złoto. Od setek lat złoto rozpala wyobraźnię o bogactwie. Nie trzeba być ekonomicznym geniuszem żeby wiedzieć że 1000 funtów/euro zaoszczędzonych 5 lat temu ma dzisiaj o wiele mniejszą wartość. Waluty tracą na wartości przez inflację, sam widzisz, że ceny wszelkich dóbr idą w górę. Inwestując w złoto możesz uniknąć, przynajmniej częściowo, tego problemu. Polecam inwestować w złoto fizyczne, w postaci monet bulionowych lub sztabek, aniżeli w złoto papierowe. Dzięki temu, że złota nie można "dorobić" jego wartość utrzymuje się cały czas na podobnym poziomie.

Pieniądze można dodrukować, co banki centralne państw często robią. Inwestowanie w złoto nie przyniesie Ci raczej zysków, jednak jest to dobry pomysł aby nie stracić na zaoszczędzonym kapitale. Jeśli zainteresował Cię temat inwestycji w złoto polecam obszerny artykuł napisany przez Marcina Iwucia.

Nieruchomości.

Inwestowanie w nieruchomości może wyglądać dla laika na proste. Kupujesz dom, wynajmujesz go i co miesiąc z czynszu płaconego przez najemców spłacasz swój kredyt. Nie jest to jednak takie proste. Trzeba posiadać wielką wiedzę aby ta inwestycja się zwracała i zarabiała dla nas tak, jakbyśmy tego chcieli. Lepiej kupić dom czy mieszkanie? W centrum czy na obrzeżach? Jeśli dom, to czy wynajmować pokoje czy cały? Jakie są ceny podobnych mieszkań i ile kosztuje wynajem takich mieszkaniach? Po jakim czasie inwestycja zacznie się zwracać? Jakie są ukryte koszty podatkowe i kredytowe? Tego wszystkiego i wiele więcej musisz się dowiedzieć i nauczyć jeśli chcesz inwestować w nieruchomości.

Giełda. Inwestowanie na giełdzie dla wielu ludzi może okazać się rozczarowujące. Nie wygląda to tak jak w amerykańskich filmach. Sposobów na "granie" na giełdzie są tysiące. Jest masa materiałów edukacyjnych, które pokażą Ci te wszystkie sposoby i pomogą znaleźć ten, który będzie odpowiadał Tobie najbardziej. Mi osobiście najbardziej podoba się inwestowanie długoterminowe w spółki dywidentowe na rynku

amerykańskim. Spółki te dzielą się zyskiem ze swoimi akcjonariuszami. Firmy takie jak Disney, Coca-Cola czy Apple regularnie, co roku lub co kwartał, wkładają do naszej kieszeni parę procent tego, co zainwestowaliśmy. Jest to świetna alternatywa na dochód pasywny, nie musimy wiele robić aby zarabiać pieniądze. Minusem tego jest koszt takich akcji, który jest stosunkowo wysoki.

Kupowanie stron www, sklepów internetowych i aplikacji.

Na stronie flippa.com możemy zakupić istniejące tylko w internecie biznesy. Pieniądze zarabiasz dzięki Google ads. Co miesiąc dostajesz wypłatę za reklamy, które zostały wyświetlone na Twojej stronie. Można znaleźć też dobrze prosperujące sklepy internetowe sprzedające na zasadzie dropshippingu. Obsługa ich jest stosunkowo prosta. Jest to dobre rozwiązanie dla ludzi posiadających ograniczony budżet.

Kanał na Youtube, Blog.

Jeśli masz coś ciekawego do powiedzenia lub napisania po prostu to zrób i podziel się tym ze światem. Kup kamerę, mikrofon i zaczynaj. Kanał lub blog może być również ciekawym narzędziem do promowania Twojej innej działalności. Sam dobrze wiesz, że na Youtube można zarobić bardzo przyzwoite pieniądze.

Pieniądze otrzymujesz za ulokowanie reklam na Twoim kanale oraz za ewentualną współpracę z markami.

5. Podsumowanie

Nie jestem przedsiębiorcą roku, żadnym mentorem czy, cholera wie, kim jeszcze. Jestem zwykłym człowiekiem, który pragnie czegoś więcej niż praca na etacie do końca życia. Wielu z Was może uznać, że niczego nowego z tego poradnika się nie dowiedziało, uznasz, że to zbiór oczywistości. Tylko dlaczego nikt nic nie robi, skoro to takie oczywiste? Mam dość słuchania jęczących ludzi, narzekających jak bardzo nienawidzą swojej pracy. To Twoja wina, że tam nadal pracujesz!

To nie jest wina Twojego szefa, kryzysu gospodarczego czy rządu.

Przesłanie, które chciałem zawrzeć za pomocą tego poradnika jest proste :

- przestań narzekać,
- nie bądź leniwy,
- nie wydawaj pieniędzy na bezużyteczne lub niepraktyczne rzeczy,
- oszczędzaj i szanuj pieniądze,
- zacznij dodatkową pracę, którą lubisz,
- zainwestuj najpierw w siebie i swój rozwój
- ucz się, najpierw wiedza i teoria, a później działanie
- stwórz system biznesowy, który pozwoli Twojej firmie rozwijać się bez Twojego późniejszego udziału

- nie musisz się na wszystkim znać i robić wszystko sam,
- inwestuj swoje zyski,

Zrób coś ze swoim życiem. Serio. W czasach, w których masz dostęp do wszystkich informacji potrzebnych do założenia biznesu jedyne co Cię ogranicza to wyłącznie Ty. Mamy jedno życie...A szkoda byłoby je roztrwonić i przepłakać.

Skoro kupiłeś ten poradnik to znaczy, że też nie chcesz być zwyczajnym etatowym robolem . Gratuluję postawy i chęci. Pracuj, rozwijaj się i działaj na pełnych obrotach aby osiągnąć to, o czym marzysz.

Życzę Ci samych sukcesów i pamiętaj - nie odpuszczaj choćby nie wiem co.